

 Alicja Dusza, 2016-10-10 09:09

„Wykorzystaj czas na życie” hasło to kierujemy do wszystkich - zdrowych i chorych



Ruszyła kampania „Wykorzystaj czas na życie” pod patronatem Agaty Kornhauser-Dudy. Dlaczego tak trudno mówić o chorobach śmiertelnych? O tym z dr Mariolą Kosowicz, kierownik Poradni Psychoonkologii Centrum Onkologii rozmawia Alicja Dusza.

Dlaczego zaawansowany rak piersi to temat tabu?

Myślę, że mówienie o chorobie, która jest przewlekłą i wraca, może być w tym sensie trudne. W niektórych środowiskach rzeczywiście to temat tabu, nawet w niektórych domach. Bywają rodziny, w których kłopotem jest np. poinformowanie rodziny o tym, że pacjentka ma nawrót, ponieważ kojarzone jest to natychmiast tak, że to musi skończyć się to czymś trudnym i złym. Tymczasem dzisiejsza medycyna daje dużo nadziei na wydłużenie życia. Jesteśmy w momencie, w którym musimy się nauczyć i przyzwyczaić do tego, że wiele chorób będzie przewlekłych, że trzeba pacjentom poprawić jakość życia. Jeśli to oswoimy, to może nie będziemy wpadali w niepokój i niepotrzebnie rezygnowali z różnych aktywności życiowych, dostępnych dla nas w danym momencie choroby. Bo, wiele osób, kiedy dowiaduje się, że ma nawrót choroby, że jest ona zaawansowana, rezygnuje z licznych aktywności i wyłącza się z życia. A to zupełnie niepotrzebne, ponieważ dużo lepiej funkcjonują osoby, które dostosowują swoje możliwości realizacji potrzeb i codziennych czynności do swojej kondycji psychicznej, ponieważ mają cel. Każdy człowiek, zdrowy czy chory, bez sensu i celu w życiu szybciej doświadcza depresji, albo zaczyna czuć się bardziej chory, ma częściej bóle, których od strony medycznej nie jesteśmy często w stanie wytłumaczyć. Można powiedzieć, że szybciej umieramy duchowo niż fizycznie, ponieważ rezygnujemy niepotrzebnie z tego co dla nas ważne.

Celem kampanii „Wykorzystaj czas na życie” jest właśnie to, by nie poddawać się i walczyć.

„Wykorzystaj czas na życie” hasło to kierujemy do wszystkich - zdrowych i chorych. Wszyscy jak tu jesteśmy, marnujemy życie na rzeczy, które w perspektywie sytuacji trudnej nie mają znaczenia. Dopiero człowiek z perspektywy choroby zauważa, ile dobrych chwil zmarnował, że np. żył tylko pracą, że w jego życiu brakowało prozaicznych rzeczy takich jak: bliskości, czułości, rozmów, spacerów, obiadów z rodziną. A tego nie da się cofnąć. Myślę, że taka mądrość powinna nam wszystkim, na czele ze mną, towarzyszyć na co dzień.

